

WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 114

Dodatek tygodniowy do Nr. 2636 z dnia 29 września 1928.

pod redakcją Narcyza Süßermanna.

Ostatnie przygotowania do „IV. Biegu Kolarskiego” „Gazety Porannej”.

KOCHANA PUBLICZNOŚĆ! — O CO PROSIMY? — UDZIAŁ ADLERA, DWUKROTNEGO ZDOBYWCY. — SPIS NAGRÓD.

Lwów 28. września.

Największą atrakcją sportową najbliższej niedzieli będzie bezprzecznie „IV. BIEG KOLARSKI” o nagrodę „Gazety Porannej”.

Doroczna ta impreza kolarska wzbudza we Lwowie stale ogromne zainteresowanie, o czym świadczą tłumy zalegających ulice widzów.

Nie ulega wątpliwości, że podobnie jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku wzdłuż trasy, przez którą prześledzić będzie „Bieg”, uformują się nęste szpalery.

Żywe to zainteresowanie lwowskie go społeczeństwa budzić musi żywe zadowolenie, gdyż pozwala nam osiągnąć właściwy cel, tj. propagandę kolarstwa, które też z roku na rok zyskuje sobie nowych sympatyków. Z drugiej jednak strony zbyt wybujała ciekawość nasręcza zarówno organizatorom, jak i samym jeźdźcom niemało kłopotu. Mimo długoletniej tradycji i kultury sportowej

publiczność nasza jest wciąż jeszcze bardzo niesforna. Każdy zdaje sobie sprawę, że sprawność biegu zależy od organizacji, nie przeszkadza to jednak czynić organom porządkowym wstąpić i utrudniać im wypełnianie powierzonych funkcji. Mimo wielokrotnych apelów wciąż byliśmy świadkami, że kolarze w ostatnim stapiu, a więc już w momencie, dzięki natarczywości ciekawskich, zmuszeni byli zwałniać tempo właśnie w chwili, gdy chodziło o decydujący ostateczny wysiłek.

Szczególnie źle przedstawia się sprawa u wylotu ul. Akademickiej i Chorążczyzny, gdzie publiczność zamiast na chodniku, grupuje się na jezdni, uniemożliwiając zawodnikom regularne finishowanie, od którego nie jednokrotnie zależy wynik całego biegu. To też dziś ponownie zwracamy się do PT. Publiczności z prośbą:

Podporządkowujcie się wskazówkom organów bezpieczeństwa i funkcjonariuszy biegu!

Ustawiajcie się wyłącznie na chodnikach, pozostawiając jezdnię zawodnikom!

Nie wychodźcie poza krawężnik chodników przy skrętach, gdyż przez to najbardziej narażacie na szwank całość własnej osoby i jeźdźca!

Pamiętajcie, że „Biegowi” towarzyszą auta i motocykle, które nie dają się momentalnie zatrzymać!

Chcemy wierzyć, że tym razem apel nasz trafi na podatny grunt i przeprowadzenie „Biegu” nie napotka na żadne komunikacyjne trudności.

Dla orientacji przypominamy raz jeszcze, że bieg rozpocznie się punktualnie o g. 11-tej z pod Redakcji „Gazety Porannej” przy ul. Chorążczyzny 31. Trasa prowadzi ul. Chorążczyzny, Akademicką, Romanowicza, Zyblikiewicza, Stryjską 23 km. i z powrotem ul. Stryjską, Zyblikiewicza, Romanowicza, Chorążczyzny do mety, która znajduje się przed budynkiem „Gazety Porannej”.

By uroznać publiczności chwilę oczekiwaną, zaplanowany zostanie gigantyczny, za pomocą którego publiczność będzie informowana o każdej fazie biegu.

Bieg zapowiada się pod względem sportowym bardzo dobrze. Niemała emocję stanowić będzie udział Adlera

(dawniej LTK., obecnie Pogon), dwukrotnego zdobywcy pucharu „Gazety Porannej”. W myśl regulaminu Adlerowi potrzebne jest jeszcze jedno zwycięstwo, by puchar przeszedł na jego własność. To też nie ulega wątpliwości, że dołoży on starań, by zeskontować wreszcie owoce swych dwukrotnych zwycięstw i zdobyć definitywnie cenną trofeę. Nie przyjdzie mu to zbyt łatwo, gdyż na drodze do sukcesu napotka silną konkurencję.

Lista nagród honorowych została uzupełniona nowymi ofiarodawcami, których poniżej wymieniamy:

Jagi Härtlinger, fabryka czekolady, Asnyka 9.

Władysław Ciochulski „Sfinks”, Legionów 5.

Wiktor Baum, pracownik tutej. Jakób Rosenmann, magazyn sportowy, Akademicka 28.

Scott i Pawłowski, magazyn sportowy, plac Bernardyńska.

„Maraton”, zakłady przemysłu sportowego, ul. Akademicka.

Spis uczestników biegu, oraz dokładny spis napływających wciąż jeszcze nagród podamy w następnych numerach

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Bezpośrednio przed zamknięciem numeru napłynęły dalsze zgłoszenia nagród firm, świadczące raz jeszcze o wysokim zrozumieniu kupiectwa lwowskiego dla zagadnień społecznych, jakim jest dzisiaj bezprzecznie sport.

Do liczby hojnych ofiarodawców dołączyły się następujące firmy:

Rozwarzewski i Dąbrowski, mag. jubilerski ul. Akademicka 2.

Buszek, mag. jubilerski Akademicka 6.

S. Beutel, skład jubilerski Legionów 11.

Friedfeld A., maszyny do szweia i rowery, Jagiellońska 9.

Appel i Ska, zakład dla opt. i mech., Legionów 1.

Auto-Motor fabr. samoch., Kopernika 54.

Eichler M., optyk, pl. Marjacki 1. 7.

Co się dzieje nad Sanem.

RESOVIA MISTRZEM PODOKRĘGU. — PIERWSZY SUKCES POLONJI W WALCE O WEJŚCIE DO LIGI. — TURNIEJ TENNISOWY ODWOŁANY.

(Od naszego korespondenta)

Przemysł, we wrześniu.

23. IX. Ruch - Polonia II. 4:1 (1:0). Polonia II., która poprzedniego tygodnia odniosła piękny sukces nad Czawajem, uległa z kolei ambicji i do brzo grającemu Ruchowi. Gra równorzędna, pociągnięcia jednak Polonii nie doprowadzają do wyników, nawet rzut karny niewystrzelił. Ruch natomiast gra ze szczęściem, a pracując wytrwale do ostatnich chwil, odnosi zasługę zwycięstwa. Bramki dla Ruchu strzelili Kalamara, Sapilak i Szumi-

graj, dla Polonii Marjonek. Sędziował uproszony ppr Kowalski.

Wobec zwycięstwa Resovji nad Sokolem drohobyckim, mistrzem kl. B. podokręgu przemyskiego została Resovia, najsilniejsza bezprzecznie drużyna B-klasowa podokręgu.

Pierwsze międzyokręgowe spotkanie Polonii przemyskiej z 22 pp. (Siedlce) o wejście do Ligi odbyło się 23 bm. w Siedlcach i zakończyło się zwycięstwem Polonii 3:2 (2:0). Porażką Siedlczan, grających niezwykle

ambitnie i ofiarnie (zwłaszcza w drugiej połowie), ale technicznie nasko stojących, byłaby większa, gdyby nie to, że Polonia przemęczona kilkugodzinną jazdą i niewypoczęta należycie, nie wytrzymała tempa do ostatnich minut. Bramki dla Polonii strzelili Rajdek (2) i Kowalski.

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Przemysku drugie spotkanie Polonii tym razem z mistrzem okręgu wileńskiego 1 pp. leg. z Wilna.

Zapowiedziany turniej tenisowy o mistrzostwo Przemysłu i DOK. N. przełożony został z powodu niepogody na dnie 27—29 bm. M. B.

Wścigi konne.

Czwartek, 27. września 1928.

I. 500 zł. Gonitwa z płotami dla koni pół krwi. Dyst. około 2.400 m. 1. Stajni Spółki Lubelskiej „Puzła”, j. por. Suchorowski. 2. K. Laszcza „Wicher”, j. ppulk. hr. Komorowski. 3. K. Rojowski „Freja II”, j. por. Wójcik. Bez miejsca: Rascał, Pondichery, Marnarosz Sziget. Czas 3'36". Tot. zw. 33, franc. 15, 11, 11.

II. 1.400 zł. Gonitwa płaska dla koni arabskich. Dyst. około 2.000 m. 1. Janów „Falkin”. 2. Janów „Flokas”. 3. R. i J. hr. Potockich „Koral”. Bez miejsca: Hydra, Tęcza, Bella. Czas 2'35". Tot. zw. 12, franc. 20, 17.

III. 700 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dyst. około 3.600 m. 1. 22 pułk ul. „Nem Sabat”, j. rtm. Karczewski. 2. M. S. Wojsk „Bauerabus”, j. por. Guciewicz. 3. por. T. Suchorowskiego „Aurelja”, j. właściciel. Czas 5'17½". Tot. zw. 19.

IV. 1.200 zł. Gonitwa płaska dla koni arabskich. Dyst. około 1.600 m. 1. J. i R. hr. Potockich „Boryck”. 2. R. ks. Sanguski „Ibrahim”. 3. A. Wolk, Laniewskiego „Branika”. Czas 2'4". Tot. zw. 20.

V. 400 zł. Gonitwa z przeszkodami. Militery. Dyst. około 4.200 m. 1. 22 pułk ul. „Mikado”, j. rtm. Laudyn. Gemna nie ukończyła biegu. Czas 7'55". Tot. zw. 23.

VI. 50 zł. Gonitwa płaska dla koni wszelkiego pochodzenia. Dyst. około 2.100 m. 1. por. Gromnickiego „Renałta”. 2. R. Kruszewskiego „Barcarola”. 3. por. T. Suchorowskiego „Ekodara”. Bez miejsca: Agamemnon, Dziuba, Koroa, Pamiętka, Gika, Doła II, Didien. Czas 2'34". Tot. zw. 40, franc. 18, 17, 54.

Każdy winien zostać członkiem L. O. P. P.

Walczymy dalej!

DWAJ PRETENDENCI. — NERWY ROZSTRZYGNĄ. — SMUTNA DOLA. — DECYDUJĄCA NIEDZIELA.

Lwów, 28. września.

Siedm niedziel zaledwie dzieli nas od programowego zakończenia sezonu ligowego. Mimo, że większość rozgrywek leży już poza nami, dotychczas jeszcze kwestja obsady mistrzowskiego tronu nie jest wyjaśniona!

Najpoważniejszymi pretendencjami do tytułu mistrzowskiego są Warta i Wisła. W długim cyklu rozgrywek wykazały drużyny te najrównomierniejszą formę i mają bezsprzecznie najwięcej uprawnień do uwieńczenia barw swych zwycięskim laurem. Warta krocząc w drugiej serii od zwycięstwa do zwycięstwa, zdołała zabezpieczyć sobie dotychczas 32 pkt. Wisła posiada ich tylko 29, ale też o jedną grę mniej. Różnica ogranicza się więc właściwie do jednego punktu. Sytuacja ta nie jest zbyt wygodna. Wpływa ona przede wszystkim ujemnie na dyspozycję psychiczną zainteresowanych drużyn. Świadomość, że najbliższe spotkanie się podciągnąć może za sobą fatalne skutki, wywołuje bezsprzecznie silne napięcie nerwowe. To też śmiało twierdzić można, że w ciężkim wyścigu głowa przy głowie zwycięży zespół dysponujący większym hartem i odpornością nerwową.

Również na końcu tabeli nastąpiła krystalizacja. Przykra misja powrotu do klasy „A“ przypadnie Śląskowi, ŁKS-owi i. lwowskiej Hasmonei! Nie wydaje nam się prawdopodobne, by zół Hasmonei przyjęła na siebie jedyną z łódzkich drużyn. Pomijając bowiem uboczne względy, stwierdzić wypada, że Łodzianie poprawili się bardzo znacznie, to też bez jakiegos nieoczekiwane go wstrząsu niema co liczyć, by egzystencja ich w Lidze stanęła pod znakiem zapytania.

Ubiegła niedziela przyniosła ważne rozstrzygnięcie. Klęska Cracovji oznaczała pogrzebanie aspiracji do tytułu mistrza. Wprawdzie teoretycznie i dziś jeszcze mają „biało-czerwoni“ szansę na osiągnięcie czołowego miejsca, jednak w praktyce przyjdzie im to nieco trudniej. Wisła zwyciężając Warszawiankę, zapewniła sobie drugie miejsce. Jeszcze większe znaczenie miały wyniki niedzielne dla „konca“ tabeli. Sukces obu drużyn łódzkich wzmocnił tak dalece ich pozycje, że o wyeliminowaniu ich nie może być prawie mowy.

Najbliższa niedziela przynosi nam następujące zawody: Polonia-Wisła w Warszawie, Pogoń-Warszawianka we Lwowie, Hasmonea-IFC, we Lwowie, Cracovia-Warta w Krakowie, Ruch-Turyści w Katowicach.

Na pierwszy rzut oka widać, że dzień ten bodajże zadecyduje o rezultacie mistrzostw. Obydwaj pretendenci do tronu stoja przed ciężkim zadaniem, przyczem sytuacja Warty jest trudniejsza niż Wisły. Przeciwnikiem drużyny poznańskiej jest Cracovia, która na własnym boisku stanowi ciężką do przebycia zapora. Tragedją Cracovji jest świadomość, że zwyciężając Wartę, przyczynia się pośrednio do wzmocnienia pozycji swego „odwiecznego wroga“ Wisły, która w dniu tym walczyć będzie w stolicy z Polonią. Drużyna stołeczna należy wprawdzie do kategorii „nieobliczalnych“, jednak wątpimy, czy uda jej się tym razem pokrzyżować plany Krakowian!

Ostatnie występy Polonii nie uprawniają bynajmniej do podobnych przypuszczeń.

Z pozostałych spotkań największe znaczenie mają zawody IFC-Hasmonea ze względu na sytuację lwowskiej drużyny. Nie ulega wątpliwości, że Hasmonea, mając mecz na karku, przecież jeszcze zdoła się na specjalny wysiłek, z drugiej jednak strony IFC, nie należy do drużyn, z którymi można by sobie dać tak łatwo radę. O ile wiadomość o „zasypce“ drużyny kato-

wickiej są prawdziwe, to widoki „biało-niebieskich“ naturalnie znacznie się polepszą.

Ciekawie zapowiada się mecz Pogoni z Warszawianką. Mimo wysokiej klęski z Wisłą, jest Warszawianka zespołem, z którym trzeba b. poważnie się liczyć, tembardziej, gdy dysponuje się tak nierównomierną drużyną, jak Pogoń.

Wynik spotkania Ruch-Turyści i walk over, jaki uzyska ŁKS, od Śląska, nie wpłyną na zmianę tabeli.

Żywy ruch sportowy w Śląskawow. e.

PIŁKARZE WYKORZYSTUJĄ „OSTATKI“ — TURNIEJ TENNISOWY W DESZCZU. — MISTRZOSTWA WOJEWÓDZKIE KOLARZY

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, we wrześniu.

Program sportowy ostatnich dwu tygodni przedstawiał się bardzo obficie.

Dnia 16. września gościła Rewera drużynę 49 pp. z Kołomyj, którą pokonała w stosunku 5:0. Do pauzy wojskowi bronili się dzielnie i utrzymali wynik remisowy.

W tym samym dniu odbyły się zawody o mistrzostwo C. klasy między drużyną T. U. R-u a Jednością. Przyznosły one nieoczekiwane zwycięstwo T. U. R-owi aż w stosunku 3:1.

28. września w grach o puchar m. Stanisławowa nastąpił szereg niespodzianek. B-klasowy Sokół przegrywa z C-kl. Jednością. Rewolucją było jednakowe spotkanie Stanisławowji z Rewerą. Do połowy prowadził Stanisławowia 2:1. Po pauzie Rewera nacięła i wyrównuje. Decydująca bramka padła z karnego i to dopiero po dwukrotnym przedłużeniu gry po 15 min.

Zapowiadzany na 21, 22 i 23 września turniej tenisowy, urządzony staraniem sekcji tenisowej Sokola, odbył się, z powodu nieprzychylniej pogody, jedynie w szczuplejszych ramach dnia 23 bm. Wielu zgłoszonych zamiejscowych uczestników nie przy-

jechało, niektórzy natychmiast po przyjeździe wyjechali. Pozostał tylko p. Zb. Kuchar (Pogoń-Lwów), który zdobył też w singlu panów i w grze podwójnej z drem Reczynskim (II. miejsce) pierwszą nagrodę. W singlu pań I. m. zdobyła przy słabej konkurencji p. Ujhały.

Nadadniejsza była partja rozegrana między p. Kucharem a młodym Schmerzlerem (II. miejsce). Pierwszy prowadzi Schmerzler 5:2, Kuchar wyrównuje i wygrywa 8:6. Drugi wygrywa 6:2.

Zawody kolarskie o mistrzostwo Województwa, urządzone staraniem Z. K. S. Admira odbyły się przy k. ep. skich warunkach torowych dnia 23. W konkurencji seniorów, która obejmowała trasę Stanisławów-Tarnopól, Uśna Nadwórna, Bohorodczany - Stanisławów, długość 80 km., pierwsze miejsce zdobywa Daniel (Pogoń-Lwów) w czasie 2 g. 55 m. W konkurencji juniorów, do której stanęło 12 kolarzy, zwycięzcą został Krycuń (mst.) w czasie 87 min.

Trasa dla juniorów długości 40 km. biegła Stanisławów-Lysiec-Bohorodczany i z powrotem.

Polak m. strz. sensacją Brazylii.

JAN GERBICH W POŁUDNIOWEJ AMERYCE.

Lwów, 28. września.

Nagle zniknięcie z horyzontu bokserkiego Polski Jana Gerbicha, mistrza Polski, wagi półciężkiej, wywołało niemałą sensację w świecie sportowym.

Świetny ten bokser, o olbrzymiej skali talentu, którego nie mógł rozwinąć w pełni w Polsce, już oddawna nosił się z zamiarem poświęcenia się karierze pięściarskiej. W tym celu chciał i musiał wyjechać zagranicę. I równie znieścacka, jak zwykły powalać swych przeciwników, wsiadł na okręt i wyjechał do Brazylii.

Dlaczego tam właśnie? Oto dlatego przypuszczalnie, że w Europie bokserów jest za dużo, że niesłychanie trudno jest przebić się na czoło. W Południowej Ameryce boks jest równie cennie jak w Anglii czy Francji, ale wyróżnić się jest znacznie łatwiej.

Przytem Gerbich miał w Rio de Janeiro zapewnioną pomoc całej polskiej kolonii z prezesem „Polonii“ dr. Romanem Przeworskim na czele. Zaopie-

kowali się oni Gerbichem, utorowali mu drogę, dopomagali mu do znalezienia managera, jednym słowem przygotowali grunt do pierwszej walki.

Manager Gerbicha, Paul Hams Francuz, pogromca Breitenstrattera w r. 1921, świetnie przygotował swego pupila. To też do pierwszego swego spotkania Polak stawał z wiarą w zwycięstwo.

Publiczność brazylijska inaczej nieco zapatrywała się na szanse Polaka Gerbich był lekceważony. Pod adresem „campena da Polonia“ padały liczne ironiczne uwagi.

Tymczasem już pierwszy występ Gerbicha — walka z murzynem Lau rendo Armando, w dniu 13. sierpnia zamienił się na wielki tryumf polskiego boksera. Zamiast spodziewanej porażki, zwycięstwo piorunujące. Zamiast nierównej walki ośmiorundowej, knock out w czwartym starciu.

Gerbich górował cały czas techniką i rufyną nad brutalnie walczącym murzynem. W czwartej rundzie ostry

„crochet“ kończy wreszcie mierówną walkę.

Spontaniczne owacje publiczności nagrodziły ten udatny debiut Polaka. Zauważyć należy, że Gerbich waży 77 kg., a Armando 78.10 kg.

Grugi występ Gerbicha potwierdził jego wysoką wartość. Tym razem do walki z nim stanął mistrz marynarki brazylijskiej, Severino Cunha. Po bardzo ostrej walce, zwyciężył na punkty Gerbich, wzbudzając ogromny entuzjazm wśród kolonii polskiej.

Prasa miejscowa nadzwyczaj pochlebnie wyraża się o Gerbichu i jego przyszłości.

Kronika sportowa.

DO WSZYSTKICH! Redakcja „Gazety Porannej“ spełniając zapowiedz daną w przededniu rozszerzenia pisma, dąży też do rozbudowy działu sportowego. W tym celu zwracamy się do wszystkich organizacji i klubów sportowych z prośbą, by poparli zamierzenia nasze, przesyłając nam najkrótszą drogą (telefonicznie nr. 15, pocztą itp.) wiadomości i informacje ze wszystkich dziedzin sportu. Korespondencje sportowe kierować należy pod adresem „Wiadomości sportowe“ „Gazety Porannej“, Lwów, Chorążczyzny 31.

Prosimy o podawanie nam swych uwag i życzeń odnośnie do działu sportowego pisma naszego. Zauważamy, że uwzględniać będziemy tylko listy podpisywane pełnym nazwiskiem i adresem. Anonimy idą do kosza!

KOMUNIKAT L. O. K. S. Nr. 14.

1) Stan rozgrywek o puchar Kollegjum Sędziów za grę fair do dnia 15. bm. 1928 r.

Klasa „A“: 1) Ukraina 17 gier, 0 pkt., 2) Pogoń I. B. 17 g., 0 p., 3) Rewera (Stanisławów) 13 g., 3 p., 4) Pogoń (Stryj) 9 g., 0 p., 5) Sparta 14 g., 7 p., 6) Lechia 22 g., 16 p., 7) Polonia (Przemyśl) 12 g., 6 p., 8) AZS, 12 g., 8 p., 9) Czarna I. B. 13 g., 14 p., 10) Ekran 12 g., 15 p., 11) Janina (Złoczów) 11 g., 16 p., 12) 6 pułk lotniczy 13 g., 25 p., 13) Hasmona I. B. 16 g., 54 p.

Klasa „B“: 1) Hasmona II. 13 g., 0 p., 2) Święteż 19 g., 6 p., 3) Ukraina II. 11 g., 0 p., 4) Pogoń II. 12 g., 2 p., 5) Orzeł Biały 15 g., 6 p., 6) Ekran II. 8 g., 0 p., 7) AZS, II. 6 g., 0 p., 8) Wisła 4 g., 0 p., 9) Czarna II. 8 g., 5 p., 10) Drug: Sokół 10 g., 7 p., 11) 6 pułk lotniczy II. 6 g., 5 p., 12) Biali 5 g., 5 p., 13) Metal 11 g., 12 p., 14) Jutrzenka 9 g., 13 p., 15) Lwówianka 13 g., 18 p., 16) Lechia II. 7 g., 13 p.

Klasa „C“: 1) Zenit 13 g., 0 p., 2) Jutrzenka II. 7 g., 0 p., 3) Ruch 7 g., 1 p., 4) Grafka 17 g., 9 p., 5) Pogoń III. 6 g., 0 p., 6) Święteż II. 6 g., 0 p., 7) Polonia 10 g., 9 p., 8) Hasmona III. 7 g., 6 p., 9) Gładjator 6 g., 1 p., 10) Record 21 g., 14 p., 11) RKS. 5 g., 2 p., 12) Amatorzy 5 g., 3 p., 13) Legia 10 g., 11 p., 14) Bar-kochba 15 g., 22 p., 15) Browar 7 g., 9 p., 16) Lwówianka II. 5 g., 6 p., 17) Abstynenci 5 g., 7 p., 18) Drugi Sokół II. 5 g., 8 p., 19) Hakoah 5 g., 10 p., 20) Hertha 5 g., 12 p., 21) Leonia 5 g., 21 p., 22) Metal 5 g., 35 p.

2) Na wniosek Komisji Egzaminacyjnej mianowano sędzią tymczasowym p. Rottenberga Ignacego.

H. Usarz prezes. H. Przybylski sekretarz.